

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa. Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 414

Poznań, sobota dnia 9 września 1933

Rok XXVIII

## Wstyd i hańba!

### Bluźniercze miotanie się prezesa „Strzelca“ tramwajowego na wizerunek Matki Boskiej

We wtorek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie „Wzajemnej Pomocy“ pracowników tramwajowych, zwołane na żądanie części członków z inicjatywą „strzelców“. Organizacja ta — jak wiadomo — dysponuje dzisiaj dzięki zapobiegliwości dawnych zarządów poważną sumą oszczędności około 80 tysięcy złotych. Na zebraniu zwolennicy „nowych porządków“ atakowali namiętnie ostatni zarząd, poczem przeprowadzili większością głosów wybór nowego zarządu z p. Zygmąńskim, współsprawcą krwawej awantury w „Oazie“ na czele. Podczas zebrania rozlegały się od początku do końca krzyki, gwizdy i obelgi. W takiej atmosferze zdecydowano o przyszłych losach grosza społecznego. Rej wodził znany już prezes „Strzelca“ na gruncie tramwajów, Nowodworski.

Obradowano między innymi nad sprawą sztandaru „Wzajemnej Pomocy“ i wyborem chorążych. Dotychczasowy sztandar przedstawia na jednej stronie wyhaftowany wizerunek Matki Boskiej.

Nowodworski, zabrawszy głos, krzyczał na całe gardło: „Matce Boskiej... jeszcze nie urosły, są za małe... Precz z takim sztandarem! Na to miejsce przyjdzie sztandar „strzelców!“

Na sali powstała wrzawa: jedni „bra-

wowali“, drudzy protestowali. Nowodworski krzyczał dalej brutalnie.

Zaznaczamy, że fakty powyższe zostały stwierdzone zbiorowym protokołem poważnych pracowników tramwa-

jowych, który znajduje się w naszym posiadaniu.

Bluźniercze, ordynarne miotanie się prezesa „Strzelca“ na wizerunek świętej Matki Boskiej, wzywaniem pracowników



Rysy, najwyższy szczyt polski (2503 m), widziane z Mięszowickiego Szczytu nad Czarnym Stawem. (Do korespondencji na stronie 2-giej.)

tramwajowych do wyrzucenia tego sztandaru, a zastąpienia go „strzelczym“: jest w wymowie swej potworne.

Do takiego moralnego upadku doprowadzili mernerzy „strzelcy“, że ohydny czyn taki stał się możliwy w Poznaniu katolickim i rdzennie polskim, że towarzyszyli mu „brawa“ i oklaski „zwycięzców“ w tramwajarskiej „Wzajemnej Pomocy“, a bezsilne okazały się protesty. Wstyd i hańba!

Czas największy, by pracownicy tramwajowi, szanujący własną godność i imię Polaka - katolika, kres położyli w swych szeregach panoszeniu się elementów rozkładu, które dezorganizują życie i pracę i kompromitują dotychczasową dobrą opinię poznańskich pracowników tramwajowych.

## W kraju i w świecie

— Gabinet hiszpański podał się do dymisji.

— Z Papenburga donoszą o zastrzeleniu przez straż komunisty, internowanego w obozie koncentracyjnym w Esterwegen. Komunista ten, zatrudniony przy osuszaniu bagien, rzekomo usiłował zbiec.

— W poszukiwaniach polskiego balonu „Kościszko“ oraz amerykańskiego balonu Owermana, które startowały w zawodach o puchar Gordon-Benneta, bierze udział 7 samolotów wojskowych. W sferach lotniczych wyrażają przypuszczenie, że oba balony zostały zaniesione przez wiatry na północ Kanady.

## Przedewszystkiem urzędnicy

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawdzają się przewidywania, że do subskrybowania pożyczki wewnętrznej pociągnęci będą przedewszystkiem urzędnicy.

Już dnia 8 bm. odbyło się w min. op. spol. pod przewodnictwem podsekretarza stanu dr. Piestrzyńskiego zebranie wszystkich urzędników tegoż ministerstwa. Po przemówieniu p. Piestrzyńskiego, który wezwał urzędników, aby zgodnie z apelem rządu wzięli udział w zapisach na pożyczkę wewnętrzną, urzędnicy po dłuższej dyskusji uchwalili wziąć udział w subskrypcji zależnie od wysokości swego uposażenia. (w)

## Wyrok śmierci w Gdyni

Zasądzony był od r. 1927 na usługach wywiadu zagranicznego

Gdynia. (Tel. wł.) Wydział karnej tutejszego sądu okręgowego, złożony z przewodniczącego, wiceprezesa Heidricha, i wotantów, sędziów okręgowych, Karczewskiego i dr. Pikora, rozpatrywał w piątek w trybie doraźnym sprawę 29-letniego Józefa Benedykta Manutga, oskarżonego o szpiegostwo. — Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. O godz. 17,30 ogłoszony został wyrok, skazujący Manutga na karę śmierci. Zasądzony, który od roku 1927 był na usługach wywiadu zagranicznego, przy ogłoszeniu wyroku śmierci wybuchnął płaczem.

Obrońca zwrócił się telegraficznie do Prezydenta R. P. z prośbą o łaskę. O godz. 22 nadeszła odpowiedź odmowna, wobec czego egzekucja będzie

Przed kilku dniami przy ul. Masztalarskiej w Poznaniu Miejski Urząd Budownictwa Podziemnego rozpoczął prace kanalizacyjne, gdyż — jak wiadomo — ulica ta pozbawiona jest dotychczas tego rodzaju urządzeń. Ponieważ ulica Masztalarska i przyległa do niej ul. Wroniecka związane są z historią głośnego klasztoru Dominikanek, którego dzieje sięgają w epokę Piastowską (dziś kościół pod wezw. Marii Wspomożenia Wiernych), od razu wyłoniła się możli-

wykonana przez powieszenie w sobotę o godz. 9 rano w składach miejskich zakładów kanalizacji i wodociągów przy drodze witońskiej.

Manutga pochodził z Wejherowa i pracował w warszłatach marynarki wojennej na Oksywlu w charakterze mechanika. Jest on żonaty i ma troje dzieci. S. B.

## Express motorowy

Warszawa. (Tel. wł.) Krakowska dyrekcja kolejowa poza szlakiem Kraków — Zakopane i Kraków — Krynica ma uruchomić drugi ekspresowy pociąg motorowy na Górny Śląsk.

Autobus na szynach przebywać będzie przestrzeń Kraków — Katowice w jednej godzinie. (w)

## Groby pod ulicą Masztalarską

Sensacyjne wykopaliska historyczne w Poznaniu

wość ewentualnego natrafienia na dobudowaną ongiś do klasztoru kryptę, którą częściowo odkryto już w r. 1927 podczas ostatniej renowacji tej historycznej świątyni. Wówczas to stwierdzono, że krypta mieści się o metr pod posadzką i że całe wnętrze jej było zasypane gruzami. Wysokość krypty sięga dwu metrów. Ówczesne poszukiwania ograniczyły się do stwierdzenia powyższych danych, gdyż dalsze kopanie i szukanie posadzki były niemożliwe, ponieważ na głębokości 30 centymetrów poniżej poziomu krypty natrafiono na wodę.

Podczas obecnie wykonywanych prac kanalizacyjnych przy zagłębieniu się w ziemię przed trzema dniami natrafiono na zewnętrzne ściany zabudowań klasztornych i na głębokości dwu metrów na sklepienia krypty, które częściowo rozkopano; przy dalszym kopaniu natrafiono na groby ze szkieletami pochowanych tam sióstr Dominikanek. Ogółem takich szkieletów znaleziono dotychczas 9. Na jednym z nich zachowały się jeszcze włosy, przy drugim znów i kornet. Wydobyty częściowo na wierzch grób zbudowany jest z cegły i robi wrażenie jak gdyby był częścią składową szeregu takich grobów, zbudowanych obok siebie. Dalsze rozkopanie ziemi wszczepi i wgląd niewątpliwie wyjaśni przypuszczenie. Przy rozkopaniu grobu natrafiono również na odłamki kafli z epoki renesansu, które znalazły się tam prawdopodobnie przypadkowo.

Sensację stanowi odkopanie fundamentów zabudowań klasztornych, przy której to okazji wydobyto na wierzch cegły gotyckie o rozmiarach 7x13x26 z odciskami palców powstałych przy produkcji, co przyczyni się do rozstrzygnię-

cia istniejącego dziś sporu, gdzie właściwie wznosił się pierwotnie klasztor Dominikanek. Historycy twierdzą, że znajdował się on pierwotnie w okolicy kościoła Farnego, choć z drugiej strony szala twierdzeń przechylała się na miejsce opodal młyna królewskiego przy obecnej ul. Wronieckiej. Fakt, że zabudowania klasztorne są z cegły gotyckiej, dowodzi, że klasztor Dominikański istniał już w miejscu, gdzie dzisiaj się wznosi, przeszło 400 lat temu.

Prace wykopaliskowe systematycznie postępują naprzód i natrafiają na nowe odkrycia. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydobyło znowu warzelnię piwa, którą ówczesnie spotykało się w każdym zamożniejszym domu, a ponadto drewnianą rurę wodociągową. Wodociąg ten budował — jak wiadomo — Edward hr. Raczyński.

Dalsze prace przyniosą niewątpliwie nowe odkrycia, z którymi nie omieszka my zapoznać Czytelników. Szczegóły o tych sensacyjnych wykopaliskach zamieścimy wraz ze zdjęciami w dzisiejszym wieczornym wydaniu „Kurjera“.

## Dziennikarze słowaccy w Toruniu

Toruń. (PAT.) Dziś bawiła tu wyściczka dziennikarzy słowackich z Bra-tysławy.

W numerze niedzielnym zaczniemy druk cyklu artykułów

Romana Dmowskiego

P. L.:

„PRZEWRÓT ŚWIATA I EWOLUCJA POLITYCZNA POLSKI“

# W Roztoce, sercu Tatr Polskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Roztoka (schronisko) w sierpniu

Wiedziony przemożną tęsknotą za słońcem i powietrzem gór, po całonocnym telepieniu się koleją, już w południe pierwszego dnia moich wakacyj znalazłem się u stóp starego Giowontu. Zakopane „mazalo” się naocznie — jak to mu się niestety często zdarza — dokuczliwym deszczem, a zasyłane tu i owdzie „przepowiednie pogody”, jakimi każdy taternik zresztą lubi się umartwiać, brzmiały narazie całkiem nietęgo.

Ale znam ja to już... Duch Tatr, któremu to wzrastające z roku na rok łazikowanie po górach zamęca poważnie spokój, dlatego tak obficie zlewa Zakopane, żeby odstraszyć owych nieproszonej gości od wytykania nosa poza Karpowicza, „Morskie Oko” (w cudzysłowie!), Trzaskę i wogóle Krupówki z przyległościami. I przeważnie mu się to udaje.

Trzeba jednak umieć chyłkiem jakoś przemknąć się przez Kuźnice i na Halę... to już potem w górach, bliżej słońca i błękitu, pogoda zazwyczaj nienajgorsza. Grunt tylko, żeby się „psocie” nie dać złapać po drodze, co mnie się w tym roku rzetelnie udało. Już nazajutrz bowiem najcudniejsza pogoda, ze słońcem opromieniającem najlaskawiej wszystkie szczyty, przełęcze i doliny tatrzańskie z pawiookiem jeziorami, na całe dwa tygodnie wzięła Tatrę w swe władanie.

Mógłbym też sobie nucić wespół z owym starym gazdą, co to śpiewał: „Bylech na Kościelcu, bylech na Zawracie” — hej, byłem i na kilku innych jeszcze także, ale tym razem pragnę przedewszystkiem otworzyć serce me naocześnie przed naszą Roztoką przecudną i gościnną w niej schroniskiem Pol. Tow. Tatrzańskie.

Było to w upalny dzień po południu, gdy z wyżyn Wołoszyna ujrzałem ją znowu po długim niewiedzeniu. Niezapomniane cuda oglądały wtedy oczy moje. W oddali występowały z nadzwyczajną wyrazistością, nieco bliżej ciemniały doliny, rozjaśnione tu i owdzie lśnięciami w słońcu stawami — a wreszcie w przeraźliwej głębi podemną ona, najczarowniejsza, ustrójona ciemną zielenią lasów i srebrzystymi wstęgami potoków.

Wielka Siklawa toczyła niestrudzoną swe skłębione wody od Pięciu Stawów ku Wodogrzmotom i dalej ku Białej Wodzie. Hen w dole szosa do Morskiego Oka zaledwie jasnym pasemkiem wila się wśród lasów, a na niej samochody tak wyglądały z tej wyżyny, jakby tam jakieś żuki gramoliły się powoli.

I jeszcze nieco dalej, stąd do zabawek dziecięcych podobne, bieleje Schronisko w Roztoce, cel upragniony nas samych jak i wogóle licznej braci taternickiej. Daleko do niego jeszcze z najwyższego punktu Wołoszyna, co najmniej ze trzy godziny drogi. To też panorama tatrzańska będzie nam w miarę zachodzącego dnia jeszcze na tysiączne sposoby prezentowała swą krasę, zanim do niego dojdziemy.

Schronisko roztockie zyskuje coraz większy rozgłos wśród taterników, odkad stałym jego gospodarzem został młody, sympatyczny i taktowny, a przy-

tem wielce zabiegliwy inżynier Grabowski. Sam taternik zamilowany, potrafił on stworzyć w swoim dla rzeszy taternickiej rzeczywiście wymarzony punkt odpoczynkowy, do którego chętnie zewsząd ściągają, w którym umawiają się na dalsze wyprawy i zaopatrują, w co potrzeba.

Każdego wieczoru tego lata był też tam rojno i gwarno, zanim o 10 wieczo-

rem obowiązkowa cisza nie ukolysała wszystkich do zasłużonego snu. Przemila atmosfera, czystość wszędzie wzorowa, widoczna na każdym kroku chęć służenia turystom za rzeczywiście niewygórowaną opłatą, czem tylko można — oto najważniejsze zalety schroniska w Roztoce. A gdy rok dobry i pora po temu, jeszcze na dodatek ekstral — wonnych malin moc nieprzebrana, pola całe, jak okiem sięgnąć, że tylko utonąć w nich i smykać garściami smakowity owoc. —

Pod wieczór, gdy w ostatnich promieniach zachodzącego słońca złocą się

szczyty Wysokiej, Mięgoszowieckie i Wołoszyna... cudnie się marzy w Roztoce.

Przed nami, tam, gdzie kładą się już mroki wieczorne, nieco z lewej strony, rysuje się pełna uroku Polana pod Wysoką i nad wysoko trzy doliny „wiszące”: Świętowa, Kacza i Czeska wraz z tajemniczo w nich skrytymi jeziorami. Nawprost nas Morskie Oko i Czarny Staw drzemia pod niebotycznymi turniami Rysów i Szczytów Mięgoszowieckich, a tajemniczy Mnich nad niemi pełni straż wytrwałej Z prawej zaś strony najpiękniejsza z dolin naszych, Roztoka, wiedzie ku wyżej położonym Pięciu Stawom Polskim.

Schronisko roztockie na uroczym, słonecznym polanie, tysiąc metrów ponad poziomem morza i z klimatem niemal południowym, stanowi tu punkt centralny, który niewątpliwie dopiero jeszcze dojdzie do właściwego znaczenia.

Bo czego by naprzykład tu już nie było, gdyby ten piękny zakątek górski znajdował się gdzieś na zachodzie Europy. Byłaby z pewnością i kolej elektryczna, która by regularnie i tanio umożliwiała licznym rzeszom jego zwiedzanie; a mniej onaby tu może razła, niż autobusy itp. wehikuly, zaznaczające się dzisiaj kurzem i rykiem swym bezustannie. I na miejscu byłby wspaniały hotel turystyczny, przeważnie dla gości zagranicznych, a więc służący zarazem celom propagandy na rzecz naszego kraju. A Wodogrzmoty i dojście poprzez Wielką Siklawę do Pięciu Stawów nie przedstawiałyby zapewne wtedy takiego obrazu zaniedbania, jak obecnie.

Marzenia! Życie niewątpliwie jednak postawi czasem i tutaj na swoim. Kto dożyje, ten z pewnością zobaczy!

Dwa dni później niknąca w oddali Roztoka stała mi znowu ostatni swój uśmiech, gdy odszukałem ją oczyma z Mięgoszowieckiego nad Czarnym Stawem. Była, jak zawsze, piękna i urocza!

A. KONIECZNY.

## „Czarny dzień” lotnictwa rumuńskiego

Dwa samoloty wojskowe uległy katastrofie — Trzej lotnicy zabił, jeden odniósł ciężkie rany

Bukareszt. (PAT.) W dniu wczorajszym w wojskowym lotnictwie rumuńskim wydarzyły się 2 poważne wypadki, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

Koło miasta Gluj uległ wypadkowi jeden z samolotów. Pilot, prowadzą-

cy maszynę, został zabity, a obserwator odniósł ciężkie rany. Poza to tego samego dnia rozbił się hydroplan wojskowy, wodując w porcie Constanzy. Dwaj lotnicy zostali zabici na miejscu.

## Otwarcie zjazdu katolików w Wiedniu

Specjalny numer „Reichspost”, poświęcony odsieczy wiedeńskiej

Wiedeń. (PAT.) Dziś zebrał się w Burgu uczestnicy zjazdu katolików niemieckich na pierwsze uroczyste posiedzenie. Po przemówieniu kard. Innizera i wysłuchaniu referatów dokonano wyboru prezydium zjazdu. Przewodniczącym został rektor dr. Holzmeister.

Po południu przybył do Wiednia pościągami specjalnym legat papieski La Fontaine.

O godz. 19.30 odbyło się uroczyste otwarcie kongresu na placu przed kościołem św. Karola.

Wiedeń. (PAT.) Z okazji zjazdu katolików, chrześcijańsko - społeczna „Reichspost” wydała numer specjalny, poświęcony obchodowi i odsieczy Wiednia.

Na czele numeru zamieszczono krótki

artykuł Prymasa Polski ks. kard. dr. Hlonda. Kierownik archiwów państwowych dr. Stoeller zamieszcza źródłowy artykuł o przebiegu odsieczy Wiednia. Z artykułu wynika, że udział Polaków z królem Janem III na czele był dla powodzenia bitwy decydujący. Wbrew tendencyjnym twierdzeniom niektórych pism, wrogo wobec Polski usposobionych, dr. Stoeller stwierdza, że komendę naczelną nad armią sprzymierzoną za zgodą cesarza Leopolda i ks. Karola Lotaryńskiego sprawował król polski Sobieski. Cesarz Leopold przysłał królowi Sobieskiemu buławę marszałkowską.

W innym artykule pismo stwierdza, że między Sobieskim, jako naczelnym dowódcą, i ks. Karolem Lotaryńskim panowała „najzupelniejsza harmonia”. Plan wojenny wypracowany przez obu dowódców, został zaakceptowany jednomyślnie przez wielką radę wojenną, odbyła 3 września.

## Zasądzenie proboszcza

Rawicz. (Tel. wł.) Przed sądem grodzkim w Rawiczu odbyła się w piątek krocprawa karna z par. 70 k. k. przeciwko ks. prob. Marjanowi Nowackiewiczowi z Zielonej Wsi (pow. Rawicz). Przestępstwo miał ks. prob. Nowackiewicz popełnić w czasie kazania w dniu 3 maja. Przedstawiciel oskarżenia, st. przodownik Niechciałkowski wniósł o trzy miesiące aresztu i 1000 zł grzywny. Sędzia p. Kromalicki skazał ks. prob. Nowackiewicza na 4 miesiące aresztu z zamieszczeniem na 2 lata, oraz na 300 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.

Obronę wniósł dr. Bol. Majchrzycki. (mss)

## Prawa uniwersytetu hebrajskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie został uznany przez władze polskie za uczelnię wyższą, uprawniającą do odroczenia służby wojskowej.

Wobec tego słuchacze tej uczelni otrzymywać będą odroczenie służby wojskowej. (w)

## Zjazd konsulów honorowych

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek, 11 bm., rozpocznie się w Warszawie pierwszy zjazd konsulów honorowych Rzeczypospolitej.

W zjeździe weźmie udział 26 konsulów honorowych z różnych państw europejskich. (w)

WACŁAW NIEZABITOWSKI

## GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

46)

Posiedzenie otworzył z kolei przedstawiciel Holandji Van Rijk. Powitał obecnych, zaznaczył, że dzisiejsze, nadzwyczajne posiedzenie zwołane zostało na skutek przykrych nieporozumień, jakie poczęły się pojawiać pomiędzy Europą i Stanami Zjednoczonymi, które to jednak nieporozumienia mogą mieć tylko charakter przejściowy i po naprawie dobrych, tyle lat wypróbowanych stosunków pomiędzy Starym a Nowym światem zniwieczyc nie mogą.

Wyraził poza to żal, że tym razem nie widzi zwykłego obserwatora amerykańskiego. Obserwator taki przekonałby się, że w sali tej panuje atmosfera pokoju, że o akcji odwetowej nikt nie myśli.

Wreszcie oznajmił, że posiedzenie rozpocznie się referatem sekretarjatu Ligi oraz czytaniem wszystkich not, jakie wymienione zostały pomiędzy

rządami w Europie a rządami Stanów.

Pierwszy obserwator Biura Sekretarjatu, sir Edgware, w niespełna pół godziny załatwił się z referatem.

Rozpoczęło się czytanie not, wymienianych przez poszczególne rządy tak z rządem Stanów, jak i pomiędzy sobą.

Ciężka, beznadziejna nuda zawisła natychmiast pod bogato rzeźbionym stropem. Niektórzy z dyplomatów poczęli dyskretnie ziewać. Drudzy, wspierając głowy na dłońiach, zdawali się drzemać. Inni znów, a zwłaszcza urzędnicy Sekretarjatu, wymykali się niezauważnie za drzwi.

Publiczność, zalegająca galerje, spostrzegła, że dzisiaj stanowczo... wpadła.

Spodziewano się ogólnie sflnych, namiętnych ataków na Stany, niektórzy nawet wierzyli naiwnie w ducha, że będą świadkami wypowiedzenia po raz pierwszy przez Ligę Narodów wojny.

A tutaj fiasko! Na całej linii. Dziennikarze mieli również kwaśne miny. I czegoż mieli się cieszyć? Z tej całej powodzi słów, niewiadomo, czy da się wykrócić trzydzieści, czterdzieści wierszy trzynastawnej desepy!

Cała sala robiła wrażenie śpiącej.

Nagle daleki warkot motoru aeroplanowego odwrócił uwagę sali od monotonnego głosu czytającego.

Dziennikarze spojrzeli na zegarki. Dochodzi pierwsza. Powszechnie zdziwienie, gdyż aeroplany pasażerskie linii miejscowych, francuskich i włoskich, poczynają przybywać dopiero po trzeciej.

— Bo też to żaden pasażerski olbrzym! Widzę go, to mucha! — ozwał się półgłosem jeden z dziennikarzy.

— Prywatny! — zdecydował drugi. — Jakiś żądny wrażeń i sensacji jego- mość pędzi w nim, aby zdażyć chociaż na koniec interesujących obrad Rady — dorzucił sztucznie poważnym tonem.

W całej sali zahuczał dyskretny, silną wstrzymywany śmiech.

Śmiali się nawet dyplomaci. Dowcip o ciekawym dniu Rady Ligi był rzeczywiście dobry.

Dyplomaci wiedzieli przecież, że tak będzie, gdyż rządy nie zdażyły się jeszcze porozumieć i wypracować instrukcji dla swych genewskich przedstawicieli.

Coprawda można by zupełnie dobrze odłożyć dzisiejsze posiedzenie do jutra. Przemawiałoby przeciw temu tylko powaga sprawy, którą to powagę chciano

właśnie podkreślić przez punktualność w rozpoczęciu obrad.

Do fotelu Wrackiego podcedł jeden z młodszych sekretarzy biura, komunikując mu szeplem jakąś wiadomość, która musiała być niespodziewana, gdyż gęste, wyraźnie zarysowane brwi Wrackiego podniosły się ze zdziwieniem w górę.

Opuścił salę i w towarzystwie dwóch współpracowników delegacji polskiej, minawszy cały szereg korytarzy, poczekalni i sal, znalazł się na tarasie, z którego zbiegały schody wprost na ulicę.

Dostrzegł go któryś z dziennikarzy, stercząc już od paru godzin przy oknie.

Wiadomość, że przedstawiciel Polski spaceruje po tarasie, najwidoczniej oczekując kogoś, elektryzowała brać reporterską. Zaatakowano pracowników Biura i po kilku minutach wszyscy dziennikarze, publiczność i fotografowie pędzili po schodach nadół, aby, broń Boże, nie stracić ani jednej sekundy niezwykłego wypadku w dziejach Ligi Narodów.

Lord Cramford, poszeptawszy z d'Aumale, ciężkim, znużonym od bezruchu krokiem podszedł do przewodniczącego, proponując przerwę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Tysiące eksponatów na 40 tys. mtr. kw.

Wywiad z dr. R. Matuszewskim, przewodniczącym komisji wystawy zdrowia i przyrody

Za kilka dni, bo już we wtorek, otwarta zostanie w Poznaniu wystawa zdrowia i przyrody, zorganizowana z okazji XIV zjazdu lekarzy i przyrodników. W związku z wystawą zwróciliśmy się do przewodniczącego komisji wystawowej, członka komitetu zjazdowego, dr. Romualda Matuszewskiego z prośbą o wywiad.

Na wstępie zapytaliśmy p. dr. Matuszewskiego o rozmiary tegorocznej wystawy.

— Przyznam się Panu — mówi nasz rozmówca — że jakkolwiek przemęczony jestem pracą nad organizacją wystawy, to jednak chętnie udzielię Panu kilku informacji, aby Czytelnicy Pańscy poznali wielkość i znaczenie wystawy już przed jej otwarciem.

— Obecne dni są najgorętsze. Na gwałt zwozi się eksponaty wystawowe, rozmieszcza się je po salach i buduje się stoiska, aby zdażyć na otwarcie. Jeżeli chodzi Panu o jej rozmiary, to wystarczy powiedzieć, że wystawa zajmuje 40 000 mtr. kw.

— A skutkiem czego przyjęła ona tak wielkie rozmiary?

— Mamy coraz więcej uczonych, coraz silniejszą organizację uniwersytetów i pracowni, i dlatego też chcemy pokazać wszystkim, a przede wszystkim gościom zagranicznym nasz dorobek w wolnej, odrodzonej Polsce.

— A jaki jest podział wystawy?

— Wystawa dzieli się na dwa główne działy: dział medyczny i dział przyrody. Dział medyczny przygotowany

jest pierwszorzędnie. Czego tam Panowie nie zobaczycie! Przepięknie spreparowane szkielety, m. i. szkielet dyskobola, misterne preparaty anatomiczne, metody nauczania anatomii, zupełnie inne od tych według których ja się uczyłem. Dalej zwiedzający będą mogli zapoznać się w sposób bardzo popularny z chorobami skórnymi na preparatach anatomicznych, z chorobami oczu, uszu, gardła, nosa itd. Słyszałem zdanie, że dział chorób skórnych będzie na naszej wystawie poważniejszy niż na ostatniej wystawie w Kopenhadze.

— Eugenika, higiena i wychowanie fizyczne, które tak wielką obecnie odgrywają rolę, pochwała się swymi zdobyczami. Osobne miejsce zajmie chirurgia. Tam dopiero będzie można naocznie przekonać się do jakich cudów zdolna jest nowoczesna chirurgia. Kamienie, noże, widelce, haki, wyjęte z organizmu ludzkiego, to drobiazgi. Całość wystawy uzupełniają grafiki, statystyki, wykresy, rysunki, tabele itd.

— A dział przyrody?

W tym dziale wystawcami będą najważniejsze towarzystwa naukowe z Akademii Umiejętności, Kasą im. Mianowskiego i Polskim Tow. Przyrodn. im. Kopernika na czele. Już same nazwy towarzystw biorących udział w wystawie, zapowiadają bardzo wysoki jej poziom.

Będziemy więc oglądać faunę i florę Bałtyku, plany stacji hydrobiologicznej w Wigrach, przepiękne zbiory botaniczne i zoologiczne, osobne działy geografii, ochrony przyrody, parków narodowych, ochrony zwierząt, ptaków, leśnictwa itd.

Wystawia się wszystko, począwszy od dydaktyki a skończywszy na antymji porównawczej. Tysiące wspaniałych fotografii, reprodukcji, planów itd. Wystarczy, jeżeli powiem, że cały pawilon przy wejściu głównym na lewo zajmują cudowne wprost zbiory motyli. Tysiące, tysiące okazów.

— A jak wygląda zagranica?

— Zgłoszenia i eksponaty nadesłali nasi pobratymcy Czechi, Słowacy, Jugosłowianie, Bułgarzy. Tu jednakże trudno coś powiedzieć, gdyż eksponaty dopiero nadchodzą.

— Czy to już cała wystawa?

— Ależ skąd. Osobne miejsce zajmują: aptekarstwo, fabryki chemiczne, narzędzia lekarskie itd.

Chcielibym jeszcze kilka słów powiedzieć o LOPP. Otóż komitet wojewódzki LOPP na Wielkopolskę zorganizował wspaniałą wystawę wszystkich zbiorów LOPP. Będą tam środki obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, plastycznie przedstawione niebezpieczeństwo wojny gazowej, poważny zbiór pamiątek po śp. kpt. Zwirce i inż. Wigurze, samolot, na którym kpt. Skarżyński przeleciał Atlantyk, lotnictwo turystyczne itd.

— Cemu przypisać, że wystawa przybrała tak poważne rozmiary?

— Bodźcem do organizacji wystawy na wielką skalę jest niewątpliwie przyjazd lekarzy słowiańskich. Chcemy im pokazać, cośmy zdziałali.

— A czego Panowie spodziewają się po wystawie?

Jestem przekonany, że wystawa wzbudzi kolosalne zainteresowanie i że przewinie się przez nią co najmniej 300 tysięcy zwiedzających. Część społeczeństwa, ta, która jest uprzedzona do nas, przekona się, co potrafi zdziałać medycyna. To szeroki ogół. A reszcie pokażemy wspaniały nasz kilkuletni dorobek, wzbudzając szacunek dla nauki polskiej i medycyny.

## Teka grafiki na XIV Zjazd Lekarzy

Z okazji XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich ukazała się z inicjatywą prof. dr. Stefana Borowieckiego a z układem komitetu organizacyjnego wspaniała teka grafik artystów poznańskich, przeznaczona dla uczestników zjazdu.

Teka zawiera 9 plasz w technice ofsetowej z widokami ziem i architektury Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Mamy tam prof. Wyczółkowskiego — Ratusz poznański, Szpingiera — Port w Gdyni, Taranczewskiego — Grudziądz, Szymaj — Ratusz w Toruniu, Roguskiego — Klaryski w Bydgoszczy, Wilka-Osbeckiego — Katedrę w Gnieźnie, Lama — Pałac Działyńskich w Poznaniu, Rydzyne — Bogaczyka i prof. Wroneckiego — Górny Śląsk.

Całość tego pięknego wydawnictwa, o którym przyjdzie nam jeszcze obszerniej pomówić, wykonana została w poznańskich zakładach F. K. Ziółkowski i Ska. pod kierownictwem technicznym znanego artysty grafika prof. Marjana Ziółkowskiego.

## Specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży

W teatrze świetlnym „Słońce” odbędzie się dziś w sobotę, 9 września, o godz. 3 po poł., oraz jutro w niedzielę, dwukrotnie: o godz. 1 po poł. i o godz. 3 po poł. Wyświetlany będzie najpiękniejszy film polski, odznaczony złotym medalem p. t. „LEGJON ULICY”, przedstawiający życie codzienne najbardziej potrzebujących dzieci Warszawy. Nadprogram najnowszy Tygodnik Filmowy oraz ciekawy film krajoznawczy: „Polowanie na aligatory”. Bilety po cenach niebywale niskich: Cały Parter 40 gr — Cały Balkon 60 gr są do nabycia wcześniej w Fmie S. Kalmajski, Plac Wolności 6.

## Ostatnie dwa przedstawienia niezwykłego filmu: „EKSTAZA”

odbędą się dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 11 wiecz. w teatrze świetlnym „Słońce”. Niewątpliwie i te dwa ostatnie przedstawienia filmu „Ekstaza” zgramadzą tłumy publiczności żądnej podziwiać to niezwykle oryginalne i śmiałe arcydzieło filmowe Gustawa Machaty'ego, które i w Poznaniu wywołało burzliwą dyskusję i nader sprzeczne głosy wśród publiczności. Bilety w cenie od 1 do 2 zł są do nabycia wcześniej w Fmie S. Kalmajski, oraz od godz. 7 wiecz. przy kasie „Słońca”, portj. 571

## Uczestnicy rajdu dokoła Polski przybyli do Poznania

Wczoraj przyleciało 12 maszyn — Przyłot dalszych 5 maszyn nastąpi dziś rano

Wczoraj po południu przylecieli do Poznania uczestnicy rajdu lotniczego dokoła Polski. Przyłot nastąpił w dwóch partjach. Pierwsza grupa, złożona z sześciu maszyn, wystartowała z lotniska w Katowicach o godz. 13.50. Pierwszy przyleciał na lotnisko cywilne na Ławicy o godz. 15.02 aparat rajdowy nr. 28 (PZL 5) z por. Goździkiem i obserwatorem Gawendą z Aeroklubu Śląskiego. Jako drugi przyleciał o godz. 15.05 na RWD 5 (aparat rajdowy 2) Wysiekiński i Maciejewski z Aeroklubu Warszawskiego. Następnie przylatywali w odstępach kilkuminutowych: aparat rajdowy nr. 34 (P. Z. L. 5), Giedroyć i Szydłowski (Aerokl. Wilno), nr. 26 — P. Z. L. 5 — Sopora i Murlowski (Aeroklub Śląski), nr. 5 — R. W. D. 5 — Halewski i Orłowski (Aeroklub Warszawski), nr. rajdowy 21 — R. W. D. 8 — Grzeszczyk i Polny (Aeroklub Lwowski), nr. 9 — R. W. D. 7 — Ant. Cieński i Delęba (Aero-

klub Warszawski), nr. 10 — R. W. D. 6 — inż. Rogalski i inż. Wędrychowski (Aeroklub Warszawski), nr. 19 — R. W. D. 8 — Szarek i Pruszczyński (Aeroklub Lwowski) i nr. 23 — L. K. L. 5 — Koczałkowski i Moraczewski (Lubelski Kl. Lotniczy).

Ogółem przyleciało wczoraj do Poznania 12 maszyn, biorących udział w rajdzie dokoła Polski. Czterech maszyn (nr. 6, 32, 14 i 30) nie wypuszczono już wczoraj z lotniska w Katowicach ze względu na późną porę. Jedna zaś maszyna została jeszcze w Łodzi. Przyłot dalszych uczestników nastąpi dziś rano.

Dziś na lotnisku cywilnym odbędzie się loty na orientację. Poza tem lotnicy mają czas na wypoczynek.

Jutro, w niedzielę, o godz. 5.20 nastąpi odłot z lotniska Aeroklubu Poznańskiego przy ul. Bukowskiej do Rumji na Pomorzu. (kl)

## Ucieczka Einsteina

London. (PAT.) Prof. Einstein, który dotychczas przebywał w Belgii, w obawie przed wyrokiem śmierci, jaki otrzymał od organizacji skrytobójczych mordów „Fehme”, opuścił Belgię prywatnym jachtem i znajduje się w drodze do Anglii, gdzie pragnie narazie pozostać.

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Jutro, w niedzielę, o godz. 20 z okazji odsieczy Wiednia odegrana zostanie opera Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór” w doborowej obsadzie. Dyr. Latoszewski przystąpił z wielkim pietyzmem do wznowienia tego arcydzieła, które otrzymała rewelacyjną wystawę projektu art. - mal. Zygm. Szpingiera oraz nową inscenizację reżysera Karola Urbanowicza.

### Z Teatru Polskiego

Dziś premiera lekkiej wiedeńskiej komedji „Jak się wzbogacić” z gościnnym występem ulubieńca publiczności poznańskiej dyr. Roberta Boelkego. Komedja ta na scenach polskich grana będzie po raz pierwszy w naszym teatrze.

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz w niedzielę porywająca sztuka Pagnola i Vivox „Handlarze sławy” z gościnnym występem Karola Adwentowicza, jednego z największych współczesnych artystów polskich.

Najbliższą premierą Teatru Nowego będzie ostatnia komedja Wroczyńskiego, w której główną rolę kreuje świetna artystka scen stołecznych p. Marja Gella.

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— Zbiórka Harcerzy. W niedzielę z okazji uroczystości 250-lecia Odsieczy Wiednia zbiórka drużyn harcerzy m. Poznania o godz. 10.30 przed Stadionem Miejskim. Zbiórka harcerzy, wyznaczonych przez poszczególne drużyny do wielkich pokazów w dniu 12 b. m. odbędzie się w sobotę, 9 b. m., o godz. 18, oraz w niedzielę, 10 b. m., o godz. 8.30 rano na Stadionie Miejskim.

### BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

## KALENDARZYK

Sobota, 9 września 1933.

Słońce: wschód 5.16; — zachód 18.23; — długość dnia 13 godz. 3 min.  
Księżyc: wschód 20.06; — zachód 13.06; — przed ost. kwadrą.  
Kal. rzk.: Sergiusz, Georgonjusz; jutro Mikołaj.  
Kal. słow.: Sobiebor; jutro Władysław.

### Zebrań

- Dziś o 18 Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii w sali inst. geogr. U. P. ul. Wjazdowa 3;
- o 19.30 Koło Seniorów Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Tum) nadzw. walne zebr. w Domu Kat. na Śródcę;
- Jutro o 10 „Canaria” Tow. Hodowl. Kanarków i Ochr. Ptaków Leśnych u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
- o 11 Zw. Cechowych Czeladzi Ciesielskich u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
- o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy i Monterów w „Ulu” ul. Ślusarska 6;
- o 11 z okazji 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej — msza polowa na stadionie miejskim;
- o 11.30 pochód ze stadionu przez miasto, defilada przed Ratuszem, przemówienie na pl. Wolności;
- o 15 Zw. Inwalidów Cywilnych w „Ulu” ul. Ślusarska 6;
- o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum) w Domu Kat. na Śródcę;
- o 15 Koło Rodzicielskie XII szkoły powsz. (Wilda) w auli;
- o 17 z okazji 250-tej rocznicy zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem akademja w auli U. P.;
- o 18 Centr. Zw. Zaw. Ogrodników Wkp. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
- o 19 Sodalicja Zaw. Pielęgniarek i Higienistek w bibliotece sodal. na Św. Marcina 69;
- o 19 Sodalicja Panien Urzędniczek w salce OO. Jezuitów;

### Pogrzeby

Dziś: Śp. ks. Tymoteusza Zocha o godz. 9 po naboż w kościele Przemienienia Pańskiego pl. Bernardyński. — Sp. Franciszka Malcherka o godz. 10 Górna Wilda 116.

### TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Jak się wzbogacić”. Premiera.  
Teatr Nowy: Dziś — „Handlarze sławy”, występ K. Adwentowicza.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” rozpoczęło wczoraj sezon premierą filmu p. t. „Zdobycie cie musze” z Janem Kiepura w roli tytułowej. Kiepura coraz bardziej rozwija w sobie talent filmowy; przed obiektywem jest swobodny, miły, szczerzy. Od pierwszego filmu, który był prosto sfilmowanym występem śpiewaka, odległość ogromna. Już nietylko głos Kiepury jest magnesem przyciągającym dla jego filmów, ale i cała kreacja aktorska stoi na wysokim poziomie. Scenariusz filmu jest urozmaicony, barwny; niebanalna akcja toczy się w dobrym tempie i jest urozmaicona świetnymi epizodami humorystycznymi.

Znakomity śpiewak spotkał przypadkiem miłą dziewczynkę i goni za nią, szukając miłosnej awanturki. Ponieważ podobój nie idzie zbyt łatwo, tenor rozkocharuje się w panience. Nie pomagają ogramne sposoby zdobywcze, nie może zaimponować jej ani swą siłą, ani majątkiem. Wprawdzie uczucie obudziło się w panińskim serduszkach, lecz ambicja nie pozwala przyznać się do tego i każe, na złość, wyjść zamarą za podstarzałego konkurenta. Dopiero w ostatniej chwili, gdy dziewczyna stoi już przed ołtarzem, a tenor z rozpaczą w sercu śpiewa na jej ślubie — pękają lody panińskiego uporu i zwyciężają uczucia.

Claude Clèves, partnerka Kiepury nie jest nawet piękna, ale ma tyle wdzięku, że potrafi nim naprawdę oczarować. Kapitałny komik, Lucien Baraux budzi prawdziwe wybuchy śmiechu w roli impresarja. Komiczny jest Ch De champs, jako niefortunny konkurent. Oryginalne sytuacje, pomysły, komiczne scenki, jak np koncert na podwórzu, serenada w oknie hotelu koncert w pływalni odczyt radiowy itd. świetnie urozmaicają akcję. Oczywiście nie trzeba mówić, że największą atrakcją jest śpiew Jana Kiepury. Kilka piosenek śpiewa on po polsku.

Dla nadania przedstawieniu uroczystego nastroju Dyrekcja zaangażowała orkiestrę, która przygrywa przed seansami i w przerwach. Podnieść to trzeba z uznaniem, że zaangażowano zespół, złożony z bezrobotnych muzyków. Publiczność przyjmowała produkcję orkiestry pod dyr. p. Kubika hucznymi oklaskami (ver.)

# Tajemniczy zgon króla Iraku

**Koronacja syna Fajsala nastąpiła już w 9 godzin po nagłej śmierci jego ojca**

Londyn. (PAT.) Wiadomość o niespodzianej śmierci króla Fajsala, który niedawno, bo niespełna przed 2 miesiącami, bawił w Londynie jako gość króla Jerzego, wywołała wielkie wrażenie.

Zaraz po wyjeździe króla w Irak wydarzyły się zamieszki, podczas których doszło do masakry Assyryjczyków. Sprawa znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi Narodów i dziwnym zbiegiem okoliczności śmierć króla nastąpiła właśnie na 2 tygodnie przed rozpatrywaniem sprawy na forum międzynarodowym, przyczem za masakrę czyniono osobiście odpowiedzialnym Fajsala.

Niektórzy twierdzą, że śmierć nie nastąpiła z powodów naturalnych, lecz

po głoski te są kategorycznie dementowane przez poselstwo Iraku w Londynie. Zwraca również uwagę fakt, że koronacja nowego króla, syna Fajsala, nastąpiła w Bagdadzie zaledwie w 9 godzin po nagłej śmierci Fajsala.

Nowy król wychowywał się w Anglii. Londyn. (PAT.) Po porozumieniu z rządem Wielkiej Brytanji zwłoki kró-

la Fajsala przewieziono będą do Iraku na pokładzie statku wojennego.

Zmarły na udar serca król Iraku (Mezopotamji) był trzecim synem króla Husseina b. szeika Mekki i Medyny. Król Fajsal był wychowany w szkołach europejskich, władał dobrze językiem francuskim i angielskim, był zwolennikiem zbliżenia z Europą i przeprowadził szereg reform w kierunku modernizacji kraju. Następcą tronu jest emir Ghazi, który liczy obecnie 21 lat.

**BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

**Akcje w złotych:**  
Bank Polski . . . . . 83,25  
Lilpop . . . . . 11,15  
Tendencja utrzymana.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg. Berlin, 8. 9. 1933 r.

Pszenica march. 76-77 kg. loco Berlin . . . . . 186,00  
Tendencja mocna.  
Pszenica march loco stacja 175,00-177,00  
Tendencja mocna.  
Zyto march. 72-73 kg. loco Berlin . . . . . 153,00  
Tendencja stała.  
Zyto march loco stacja . . . . . 142,00-144,00 dla dostaw na grudzień tendencja mocna.  
Jęczmień browarowy (wyborowy) loco Berlin . . . . . 187,00-191,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień browarowy dobry loco Berlin . . . . . 181,00-186,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień jary średni gat. i jakości loco Berlin. . . . . 155,00-163,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień ozimy drugorzędny loco Berlin . . . . . 155,00-163,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień ozimy czwartorzędny loco Berlin . . . . . 147,00-152,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień brow. wybor. od stacji march. . . . . 177,00-181,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień brow. dobry od stacji march. . . . . 172,00-177,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march. 146,00-154,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień ozimy drugorzędny od st. march. . . . . 146,00-154,00  
Tendencja stała.  
Jęczmień ozimy czwartorzędny od st. march. . . . . 138,00-143,00  
Tendencja stała.  
Owies march. loco Berlin 135,00-142,00  
Tendencja stała.  
wies march. od stacji march. . . . . 124,00-133,00  
Tendencja stała.  
Mąka pszenna wyborowa (0-41%) . . . . . 30,50-31,50 w popycie.  
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.  
Mąka pszenna średniej jakości (0-50%) . . . . . 29,50-30,50 w popycie.  
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.  
Mąka pszenna piekarska 41-70% . . . . . 24,50-25,50 w popycie.  
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.  
Mąka żytnia (0-70%) . . . . . 20,40-21,50  
Tendencja stała.  
Otręby pszenne . . . . . 9,40-9,50 w popycie.  
Otręby żytnie . . . . . 8,60-8,90  
Tendencja stała.  
Groch Victoria . . . . . 32,00-36,00  
Tendencja mocna.  
Groch drobny jadalny . . . . . 25,50-26,50  
Groch pastewny . . . . . 13,50-15,00  
Kuchy lniane 37% . . . . . 15,60-15,70 (włącznie dodatek monopolowy)  
Kuchy z orzecha ziemn 50% 15,10-15,20 (włącznie dodatek monopolowy)  
Kuchy mielone 50% . . . . . 15,50-15,60 (włącznie dodatek monopolowy)  
Wytłoki suche . . . . . 8,50-8,60  
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg . . . . . 13,60-13,70 (włącznie dodatek monopolowy)  
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin . . . . . 14,00-14,10 (włącznie dodatek monopolowy)  
Ogólna tendencja mocna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Kino „Apollo“

Seanse: 5, 7 i 9-ta

Ceny miejsc od: 75 groszy

Nasze kino najtańsze!  
Nasze programy najlepsze!  
nr 5354

Od soboty, dnia 9 września 1933 roku

wszyscy będą mogli zachwycić się najwspanialszym filmem miłosnym nagrodzonym przez Międzynarodowy Sąd Konkursowy złotym medalem jako najlepszy film obecnego sezonu p.t.

# „Uśmiech szczęścia“

w którym występuje poraz pierwszy razem para znakomitych i urodziwych aktorów

**Norma Shearer i Fredric March**

Rewelacyjny poemat filmowy o potędze miłości!

## SPORT

### Pływanie

Nadzwyczajne walne zebranie P. T. P. odbędzie się dziś o godz. 19 w sali Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka.

### Piłka nożna

Dziś o godz. 17 na boisku K. S. „Sparta“ przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się zawody pomiędzy „Policyjnym K. S.“ a zespołem Stow. Urzędników Pozn. Samorządu Wojew. Policijny K. S. istnieje dopiero od dwóch miesięcy, lecz przejawia bardzo intensywną działalność.

## 27 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W trzecim ciągnięciu 5 klasy 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15 000 zł na nr.: 21 347, 38 762.  
10 000 zł na nr.: 75 084.  
5 000 zł na nr.: 37 311, 53 776, 105 408, 127 951, 152 813.  
2 000 zł na nr.: 7 251, 13 103, 15 864, 16 508, 29 973, 38 284, 63 557, 83 339, 89 948, 128 121, 135 539, 140 652.  
1 000 zł na nr.: 1 339, 8 379, 12 364, 14 716, 29 527, 35 740, 38 703, 42 909,

44 750, 45 117, 46 878, 46 175, 48 586, 61 217, 61 971, 66 693, 75 784, 78 774, 81 023, 81 955, 84 139, 86 208, 87 701, 96 786, 96 777, 102 744, 107 113, 113 250, 125 108, 140 687, 142 408, 146 460, 152 786.

W czwartym ciągnięciu:  
75 000 zł na nr.: 48 847.  
10 000 zł na nr.: 36 482, 37 638, 39 603, 70 864, 102 508, 123 369, 140 223.  
5 000 zł na nr.: 25 039, 65 270, 89 780, 91 282, 100 091.  
2 000 zł na nr.: 5 202, 13 838, 43 091, 50 697, 56 437, 58 181, 61 045, 98 304, 100 901, 106 558, 106 417, 120 810, 123 126, 126 449, 132 108, 134 483, 149 442, 151 244.  
1 000 zł na nr.: 3 795, 5 500, 11 617, 17 935, 18 008, 22 397, 25 606, 27 257, 36 536, 39 637, 39 873, 45 702, 52 934, 61 854, 65 217, 66 349, 69 111, 69 790, 78 080, 80 166, 85 209, 86 513, 87 279, 88 880, 92 800, 98 056, 99 399, 103 952, 111 379, 128 879, 133 709, 134 716, 135 089, 140 128, 140 196, 140 385, 144 579, 147 619.

## KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 9. 1933 r.

**Dewizy:**

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,70	125,01	124,39
Holandja	360,40	361,35	359,55
Londyn	28,25	28,39	28,09
N. Jork kabel	6,22	6,26	6,18
Oslo	142,40	143,10	141,70
Paryż	35,02	35,11	34,93
Szwajcaria	172,70	173,13	172,27
Berlin	213,10		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

### Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	38,15
5% poz. konwers.	51,00
6% poz. dol.	60,00
4% poz. premj. dol.	47,30-47,50
7% poz. stabil.	51,13-50,75

Tendencja niejednorodna.

## Notowania dewiz z dnia 8 września 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6	—	100 zł	—	67,58	—	28,25	16,30	—	391,—	57,90	78,30
Poznań	6	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd gld	—	—	81,57	—	—	—	631,50	—	—
Berlin	4	212,34	100 R M.	213,10	122,63	—	13,25	34,075	608,50	805,50	123,275	168,70
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124,70	71,73	58,49	22,68	19,875	355,25	—	72,105	—
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,488	582,50	0,89	15,15	—	3,08	—
Budapeszt	4	155,90	100 pengo	—	—	—	25,50	25,—	—	—	124,295	—
Holandja	3 1/2	353,31	100 gld hol	360,40	207,34	169,08	7,3	57,375	1029,75	11,425	203,65	281,45
Kopenhaga	3 1/2	233,88	100 k d.	—	72,63	59,19	22,33	20,27	362,—	473,00	73,—	93,50
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	28,25	16,24	13,24	—	4,53	80,74	101,65	16,35	22,14
Nowy York	2 1/2	8,91 41	1 dolar	6,32	3,6764	2,917	453,37	—	17,76	23,51	3,595	490,50
Paryż	3	34,92	100 fr franc.	35,02	20,16	16,425	8,66	5,595	—	132,30	20,27	27,73
Praga	4 1/2	130,62	100 k cz.	—	15,25	12,42	10,10	4,29	75,70	—	15,33	20,97
Rzym	4	172,—	100 l.	—	—	22,12	10,93	7,53	131,50	177,60	27,23	37,23
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	172,70	95,50	81,—	16,335	—	49,125	652,87	—	136,10
Sztokholm	3 1/2	233,88	100 szw	—	83,92	64,28	19,385	23,40	—	551,30	84,30	113,10
Wiedeń	5	125,43	100 szyling	—	—	47,95	29,37	16,20	—	475,00	57,90	—

**Kapelusze Damskie**  
VELOURY FILCE I AKSAMITNE  
Modne czapki i berety po niskich cenach poleca  
**Poznań T. LUDWIG Szkolna 9**  
Kapelusze żałobne stale na składzie.  
Pg 4 183-3529

**Tanio!** Plagę myszy w polu zwalczyć można skutecznie tylko „Ratogazem“  
Blizsze szczegóły u nas. dz 1141  
**Drogerja Warszawska, 27 Grudnia 11,**  
**Tanio!** telefon 20-74 **Tanio!**

**Przedpłata** na miesiąc wrzesień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14 kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461 1476 3307 3524 3525 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 3524 i 4072 Filja Stary Rynek 25 55 — P. K. O. Poznań, nr 200 149

**1 SPRZEDAŻE**  
Ladnym deseniem  
Dobłą jakością  
Wielkim wyborem  
Niską ceną  
zdobywamy coraz więcej klientów. Władysław Zlotogrodzki. Materiały meblowe, podszewki, Hurt. Detal. Poznań, ul. Kramarska 10/20. Bielskie wyroby. 400 decteni na składzie. Pr 36,63

**Ostatnia okazja**  
Wysprzedaj reszty z likwidacji naszej filii odbywa się ul. Nowa 6, jak dotąd za połowę ceny. — Wszystkie inne towary 15 proc. upustu Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 62 854

**W Inowrocławiu**  
sprzedam komfortową wille. 10 pokoi i suterenu 1-morgowy ogród owocowy ulica Solankowa. — Oferty Kurjer Poznański zdr 62 622

**Regały**  
szafy stoły pudła składowe. lustro Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 62 856

**9 SZUKA MIESZK.**

**Mieszkania**  
dwanocikowe z kuchnią 6-rod-mieściu poszukuje. Placę rok zgody. Agencja wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdr 61 609

**11 POKOJE UMEBL.**

**Pokój**  
z utrzymaniem dla panj lub panienki Ogrodowa 9 II prawo. nr 5100

**12 SZUKA POKOJU**

**Pokoju**  
umeblowanego poszukuje pan — śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdr 61 608

**22 ROZMAITE**

**Futra**  
najsolidniej i najmodniej wszelkie estunki wykonuje Jano Marian Pławiński, plac Nowomiej-ski 6a. Pr 3 976-36 276

**Opakowania**  
torebki nalepki Ekspresdruk — Fredry 6 dz 709

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Dziewczyna**  
z samodzielnym gotowaniem. długoletnie świadectwa szuka posad-ów od 15 9. względnie 1 10 u samotnej osoby lub bezdziałnych państwa w dobrym domu Łaska-woe zgłoszenia Kurjer Poznański: zdr 62 236

**Wychowawczyni**  
z prawem nauczania w ostatniej posiadzie 6 1/2 roku przyjmie posad-ę do młodszych dzieci Barci-szewska Mokronos. poczta Koź-min. zdr 62 750

**Posługaczka**  
poszukuje posady z oraniem — Oferty Kurjer Pozn zdr 62 450

**Sierota**  
uczciwa poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 62 290

**28 WOLNE MIEJSCA**

**Agenci**  
akwizytorzy do sprzedaży bez-konkurencyjnych materiałow u-branlowych zechca złożyć oferty życiorysem referencjami Kurjer Poznański zdr 62 830

**Chłopiec**  
do sprzedaży panierosów do loka-lu potrzebny. Adres wskaze Ku-rier Poznański zdr 62 688

**Ogłoszenia** na stronie 6-miejscowej 25 gr. na stronie 4-miejscowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego mi-ła strona; do wydania głównego (wiecznego) „drobne“ do godz 11 większe według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagł-kowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.